

Cena Kurjera:

W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszt ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
 Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Cecylji P. M.
 Poniedziałek: Klemensa Pap. M.
 Wtorek: Jana od Krzyża Wyzn.
 Środa: Katarzyny Panny M.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 31.
 Zachód 4 10.
 Długość dnia godzin 8 minut 29.
 Ubyło 8 14.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 42 w.
 Zachód 7 3 r.
 Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.
 Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2° R.

Cena ogłoszeń

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajni mają ogłoszenia w numerach p., z wyjątkiem niedzielnych i atecznych, zamieszczane nie są.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Czwartek: Piotra Aleksandryj. B. M.
 Piątek: Barlaama i Józefata Pustel
 Sobota: Mansweta i Rufa M. M.
 Niedziela: Saturnina Męcz.

— 14 (26) listopada r. b., jako w dniu urodzin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI MARJI TEODORÓWNY, obywateli m. Warszawy, w dniu tym mogą przyozdabiać chorągiewkami, a z nastąpieniem zmroku iluminować swoje posesje.

— **Z powodu oczekiwanych świętych wiadomości z teatru wojny wyjdzie jutro nadzwyczajny dodatek, który zostanie bezwzględnie doręczony wszystkim prenumeratom „Kurjera“.**

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemiła, jutro Miływoja.
Wystawy: Otwarcie wystawy szkiców. (Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia nr 1—godzina 10 rano).

Rauty: Na cześć św. Cecylji, patronki muzyki, raut artystyczny dla członków Towarzystwa muzycznego, ich rodzin i osób wprowadzonych. (Sale Redutowe, wejście od strony teatru Wielkiego—godzina 9 wieczorem.)

Koncerta: Koncert, składający się wyłącznie z utworów polskich kompozytorów, pod dyrekcją p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 4 i pół po południu.) Koncert p. Gustawa Friemana, ze współudziałem orkiestry teatralnej. (Sale Redutowe—godzina 1 z południa.)

Teatra: Wielki: dziś „Gizella” (piąty występ gościnny panny Marji Giuri) i „Wesele w Ojcowie”; jutro „Djana”; — Rozmaitości: dziś „Tancerka” i „Dom o twarty”; jutro „Marynarz”, Preludjum Szopena” i „Projekt mojej ciotki”; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Puchar srebrny”; jutro „Gasparone”. (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Kawy tańczące.—Projekt rozszerzenia tej pięknej idei na całą dobę. — Jaka część cywilizacji najwięcej obchodzi Warszawę? — Przykład na turniurach. — Światło w mroku p. t. „Kolenda na rok 1886.” — Jej atmosfera duchowa. — Artykuł o gotowaniu i sprawa żywienia się mas ludowych. — Nasi uczeni. — Sprawa butów mechanicznych i nasi przemysłowcy. — Projekt sprowadzenia do kraju kilku cudzoziemców, którzyby za nas myśleli. — Kantor wielbicieli i kantor publiczności. — Krakowiak na cześć Patti.

Mamy tedy nowy objaw postępu w rzeczach społecznych, mianowicie „kawy tańczące.” Jest to reforma i oszczędna i zdrowa. Oszczędna, bo ludzkość zacznie tańczyć o 4-ej po południu, zatem zjadłszy już obiad, co gospodarzy uwolni od wydatków na gorące kolacje. Zdrowa, gdyż hulanki kończyć się będą o 9-ej wieczorem, a więc tancerze znajdą do dyspozycji nie tylko czas, ale i ochotę.

Naturalnie tancerze, którzy zawsze mają czas, nawet wtedy, kiedy wszyscy inni ludzie potnieją nad robotą i kiedy samo słońce męczy się, ogrzewając ziemię.

Ponieważ w tym kraju, gdzie po dawnemu płynie miód z mlekiem, mnóstwo osób wolnych od pozołmej troski o życie, nie wie co zrobić z czasem, więc dla ich dobra wynalazek „kaw tańczących” należałoby rozszerzyć.

Oto projekt, który oddaje pod ścisłą krytykę ludzi zainteresowanych.

Latem obowiązuje w „towarzystwie” zwyczaj picia wód mineralnych, przyczem zalecony jest ruch. Moglibyśmy więc wprowadzić „śniadania tańczące”

Korsarze na Wiśle.

Pomiędzy dość liczną ludnością, której głównym zajęciem jest żeglowność na Wiśle, pewna warstwa zajmuje się korsarstwem.

Dla uspokojenia jeżdżących statkami parowemi uprzedzamy, że to flibustjerstwo odbywa się na małą skalę, bez rozlewu krwi, a jedynymi jego ofiarami bywają koloniści na wybrzeżu rzeki rozsiadli.

W tych dniach, na tak zwanych *hollandrach*, to jest w jednej z kolonij niemieckich pomiędzy ujściem Narwi a Płockiem, około północy, gospodarz zbudzony niezwykle szczekaniem psów, wyszedł przed dom, a przy bladym świetle księżyca ujrzał z przerażeniem kilku ludzi, odkopujących dół z kartoflami.

Wraca więc do izby, budzi żonę, syna wyrostka i dwie dorodne córki i na komendę — rozumie się niemiecką — cały ten szwadron landszturmu, uzbrojony w kije, wyrusza na nieprzyjaciela.

Zaledwie jednak przestąpili próg domu, każde z nich pochwycone zostało zniwieną w silne ramiona, zakapturzone workiem nasuniętym na głowę, powalone na ziemię i silnie postrońkami związane.

Następnie jeńcy przeniesieni zostali na brzeg Wisły, a z tamtąd na berlinkę, gdzie kilka godzin w komorze przesiedzieli.

Gdy już się rozwidniać zaczęło, uczuli, że statek odpywa.

Łatwo sobie wyobrazić przerażenie i rozpacz rodziny.

Tajemnicza a straszna ta żegluga trwała parę godzin, w ciągu których jeńcy byli ciągle związani i zakapturzeni, nie mogąc wyjść ani na pokład, ani zobaczyć oblicza korsarzy.

Nareszcie statek przystanął, a jeńcy uczuli, że ich wynoszą na pokład, a z niego na ląd.

Zdjęto im z głowy worki, ale nie rozwiązano rąk ani nóg i pozostawiono tak na wybrzeżu.

Wkrótce statek, z wiatrem i wodą szybko płynący, zniknął im z oczu, a wtedy w germańskie serca

albo „wody mineralne tańczące” od 6-ej do 10-ej rano. Naturalnie regulamin upoważniałby w pewnych chwilach do opuszczania swoich tancerzy i tancerek, nie tłumacząc im ani dlaczego się odchodzi, ani skąd się wraca.

Reszta towarzystwa, która nie pijąc wód, może wstawać później niż „mineralogowie”, tańcowałaby od 10-ej do 12-ej w południe. Byłyby to „śniadania à la fourchette tańczące.”

Zważywszy zaś, że towarzystwo liczy wiele i takich osób, które późno wstając, wieczorne i nocne godziny poświęcać muszą grom hazardownym, moglibyśmy dla ich dogodności urządzić serje tańców od 12-ej w południe do 4-ej. Wreszcie konserwatyści, dla których pielęgnowanie sztywnego zwyczaju znaczy to samo, co ratowanie społeczeństwa od zgłady, tańcowałaby po dawnemu między 11-tą wieczór a 6-tą rano, z winami i gorącą kolacją.

Dzięki takiemu podziałowi pracy, kultura tańca trwałaby przez całą dobę, co byłoby jedynym praktycznym sposobem zapamiętania o ciężkich czasach, bez wyjazdu za granicę.

Wprowadzając do naszych zwyczajów towarzyskich tak korzystne reformy, należałoby zarazem budować w salonach drzwi, otwierające się na obie strony, jak w teatrach. Architektoniczne to ulepszenie pozwoliłoby szybko wynosić się z „towarzystwa” tym, którzy podczas zabawy zostaną zlicytowani i bez trudów wchodzić do „towarzystwa” tym, do których uśmiechnęła się fortuna. Taniec trwałby dalej bez przerwy.

Bardzo miły wynalazek. Ja, ile razy wątpiłem o tem, że jesteśmy narodem wybranym między wybranymi, zaraz dla umocnienia się w wierze, myślałem o łatwości, z jaką przyjmują się u nas wynalazki,

wstąpiła odwaga; jedni drugim pomagając, uwolnili się z więzów.

Tu czekało ich nowe rozczarowanie i trwoga. Spostrzegli, że ich wysadzono na jedną z licznych na Wiśle wyseppek bezludnych.

Woda była za duża i za zimna, aby wplaw się dostać do ładu stałego.

Nie nie pozostawało dla Robinsonów wiślanym, jak o chłodzie i głodzie czekać na zbawienie w postaci jakiego statku, w bliskości wysepki płynącego.

Zbawienie to ukazało się po dwunastogodzinnym przeszło wyczekiwaniu.

Gdy nareszcie kolonista z rodziną dostał się do swojej zagrody, przede wszystkim zajął się obliczeniem spustoszeń, jakie mu korsarze urządzili.

Okazał się brak około 5-iu korcy ziemniaków, jednego pojęcia słoniny, garnka sadła i... pięknie litografowanego portretu ks. Bismarka.

Nazajutrz kolonista udał się ze skargą do wójta, wójt go odesłał do sędziego gminnego, sędzia gminny wyprawił go do naczelnego inżyniera brzegów Wisły, ten go zwrócił do wójta, wójt, po głębszym namyśle, odesłał go do pokątnego doradcy, który ofiarował mu się napisać skargę do władz pruskich, w tem przypuszczeniu, że owi korsarze aż nadto czasu już mieli dopłynąć Wisłą do Torunia, a nawet do Gdańska.

A—a.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Kolej wiedeńska osiągnęła w październiku r. b. dochodu z przewozu osób 140,948 rs. 56 kop., z przewozu towarów 601,275 rs. 40 kop. i różnych wpływów 26,477 rs. 42 kop., ogółem 768,701 rs. 38 kop., to jest mniej o 39,216 rs. 75 kop. aniżeli w tymże samym miesiącu r. z. Od dnia 1-go stycznia do końca października r. b. dochód kolei wiedeńskiej wyniósł 6,766,933 rs. 71 kop. czyli mniej o 242,249 rs. 96 kop. w porównaniu z tymże samym okresem roku 1884-go. Kolej bydgoska otrzymała w październiku r. b. dochodu z przewozu osób 24,901 rs. 52 kop., z przewozu towarów 64,859 rs. 65 kop. i różnych wpły-

mające na widoku szyk i zabawę. Niech tam inni myślą o pożytku, my strójmy się i tańczmy!...

Zgodnie z tem hasłem klas przodujących, toczy się i bieg współczesnej historii. Francuzi pracują nad szczepieniem wścieklizny, my — nad haftowaniami kapeluszy. Anglii i Niemcy przyswajają sobie metodę Pasteura, my — zwyczaj „kaw tańczących”.

Ze wszystkich ruchów cywilizacyjnych jesteśmy wrażliwi tylko na jeden: na ruch mody. Niech która z kokotek paryskich rozszerzy sobie turniurę, wnet Warszawę przebiegną dreszcze współczucia. Trzy pisma specjalne napiszą artykuły o rozszerzaniu turniuru, wznosząc wykład pięknymi rysunkami, ażeby, broń Boże! ktoś nie zrobił turniuru zbyt małej lub za wielkiej. I nie koniec na tem. Wnet bowiem z północnego Paryża wyjedzie ekstracugiem grono mężów zaufania, którzy nie szczędząc kosztu ani fatygi, własnymi oczyma obejrzą nową turniurę i odwrotną pocztą wyekspedują dostateczną ilość modelów, ba! nawet specjalistkę do ich robienia.

I kiedy w ten sposób arcykapłani mody komuś nikuja Warszawę ze stolicą świata, jednocześnie wszystkie miasta prowincjonalne wysyłają swoich delegatów do Warszawy, ażeby tam obejrzeć oryginalne modele turniury i u jej proroków zaczerpnąć ustnych objaśnień. Z miast zaś prowincjonalnych nowa zdobycz cywilizacji rozlewa się po dworach, o ile ich kapłanki wcześniej nie dowiedziały się ze specjalnych organów o rozszerzeniu turniury, albo już rozszerzonej i przypasowanej do własnych wdzięków nie sprowadziły wprost z Warszawy.

To mi ruch! Telefony musieli nam narzucać ajenci kompanji amerykańskiej, małych motorów do dziś dnia nie widać w naszych warsztatach rzemieślniczych, ale turniury są. Za granicą nie było tak dą-

wów 4186 rs. 54 kop., razem 93,947 rs. 49 kop., a zatem więcej o 3857 rs. 43 kop. aniżeli w tymże samym miesiącu r. z. Dochód kolei bydgoskiej od dnia 1-go stycznia do końca października r. b. wyniósł 776,512 rs. 88 kop., czyli w porównaniu z r. z. mniej o 67,039 rs. 91 kop.

== *Dziennik Łódzki* podaje z zaręczeniem prawdziwości wiadomość o bliskim przejściu kolei łódzkiej na własność towarzystwa kolei dąbrowskiej.

== Towarzystwo rosyjskich kolei południowo-zachodnich otrzymało w ciągu pierwszych trzech kwartałów r. b. dochodu 19,829,639 rs. 14 kop., czyli więcej o 3,373,400 rs. aniżeli w tym samym porównaniu r. z.

== Sąd gminny czwartego okręgu powiatu olkuskiego, mieszczący się dotąd w Kromolowie, przeniesiony być ma do Ogrodzieńca.

== Koszta utrzymania sądu okręgowego warszawskiego w r. 1884-ym uczyniły: utrzymanie urzędników etatowych 200,484 rs. 80 kop., kandydatom do posad sądowych przy sądzie okręgowym 300 rs., kandydatom do posad sądowych przy urzędzie publicznym 900 rs., razem 201,684 rs. 80 kop. Fundusz na utrzymanie kancelarii wydano jak następuje: w I-ym wydziale 3400 rs., w II-im 3000 rs., w III-im 2600 rs., w IV-ym 2800 rs. i w V-ym 1200 rs. Sumę 8254 rs. 60 kop. wydano na kancelarię prezesa, kasę, registraturę, archiwum, ubezpieczenie i t. p.

== W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na wykonanie nasypu ziemnego dla przeprowadzenia nowej ulicy na Pradze, po stronie zachodniej skweru.

== W następstwie obostrzonych przepisów o prowadzeniu meldunków, w cyrkule II/III-im polecono kilkunastu właścicielom zamieszkiwać w swoich domach, jeżeli chcą prowadzić meldunki, w przeciwnym zaś razie muszą przyjąć rządów.

== Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę przeszło 100 osób skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za niewykupienie we właściwym czasie t. zw. „ruskich widów”.

== W ciągu zeszłego tygodnia dopełniono rewizyj w 251 posesjach i 24 właścicieli za wykroczenia przeciw przepisom sanitarnym pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

== W dniu wczorajszym pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 9-ciu właścicieli psów wypuszczonych bez kagańców na ulicę.

== W zeszłym tygodniu zmarło 210 osób, a więc o 15 mniej aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc a mianowicie 36, suchoty 25 i niezbyt kiszki 23. Z chorób zakaźnych zmarło: na błonicę 14, na szkarlatynę 9, na odrę 6, na ospę 5 i na tyfus 7 osób.

== Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

bnego wynalazku, któryby nie oddziaływał na siły i pomyślność społeczeństw; ale żaden z nich nie był tak wielkim, ażeby wywarł nawet zwykłymi pociągami przedstawicieli narodu do obejrzenia go, zakupu modelu i sprowadzenia specjalistów.

Wszystkie postępy naukowe, techniczne, higieniczne, dokonane przez innych, zasłoniła nam turniura. Żaden ekonomiczny zwyczaj nie przyjmie się tak prędko, jak „tańczenie kawy”.

To też świat nasz wyglądałby bardzo smutno, gdyby raz na rok, około Bożego Narodzenia, nie odzywał się jedyny praktyczny głos (w specjalnym zakresie), głos pani L. Cwierczakiewiczowej, ofiarowującej w tym czasie narodowi „Kolendę dla gospodyń”.

Dziwna rzecz! Ani jeden kalendarz nie robi na mnie tak szczególnego wrażenia, jak „Kolenda” pani L. C. Dostając przecież co roku „Kalendarz ilustrowany” J. Ungra, sam korzystam wyłącznie z „Kalendarza ściennego” A. Szustra, ale tylko „Kolenda” wprawia mnie w słodkie... zakłopotanie. Ledwie ją wezmę do ręki, zaraz czuję coś — jakby smak likierów i konfitur, coś — jakby woń pomarańczowych skórek. Idealna ta atmosfera co roku zmienia swoją treść, formę butelek, wielkość słoików, ale zawsze jest i tak dalece do niej już nawykłem, że gdybym w listopadzie nie dostrzegł jej przy kalendarzu, to zapewne pomyślałbym, że na rok przyszły nie będzie już ani stycznia, ani lutego, ani zgoła żadnego miesiąca i dnia.

„Kolenda” na rok 1886-ty, obok butel... chciałem powiedzieć: obok doboru artykułów gospodarczych, miłości w sobie kilka treści ogólniejszej. Adwokatów np. bardzo obejdnę paragraf o „Marynowaniu ożarów”, literatów o „Głównie faszynowanej” a gospodarze domów, posiadający niewynajęte mieszkania, z radością przeczytają rzecz o „Ogrodnictwie w po-

Teatr Wielki.

Dziś: „Gizella” (występ panny Giuri) i „Wesele w Ojeowie”; jutro: „Djana”; wtorek: „Marta” (występ panny Machwiciówny); środa: „Gasparone” (po cenach dawniejszych); czwartek: „Carmen” (występ panny Machwiciówny); piątek: „Djana”; sobota: „Hugonoci”; niedziela: „Napój miłosny” i „Warszawa przed stu laty i dzisiaj” (pierwszy raz).

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Tancerka” i „Dom otwarty”; jutro: „Marynarz”, „Preludjum Szopena” i „Projekta mojej cioci”; wtorek: „Djoniza”; środa: „Drzemka pana Prospera”; czwartek: „Friebe”; piątek: „Biały gwoździ”; „Postanowienie” i „Zbudziło się w niej serce”; sobota: „Gęsi i gąski”; niedziela: „Liwja Quintilla” i „Pieszczołek”.

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Puchar srebrny”; jutro: „Gasparone”; wtorek: „Kamionka”; czwartek: „Pierścień rodzinny”; piątek: „Gasparone”; sobota: „Gasparone”; niedziela: „Gasparone”.

== Z literatury.

* *Echo muzyczne i teatralne* rozpoczęło szereg sylwetek współczesnych estetyków polskich.

Cykl rozpoczyna skreślona przez T. Jeske-Choińskiego sylwetka Stanisława hr. Tarnowskiego, z portretem.

W dalszym ciągu „galerji teatralnej” znajdujemy sylwetkę Millockera z portrecikiem w iniejał.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 15-go b. m. przedwcześnie zgasła w Thune, w Szwajcarii, Wincentyna ze Snarskich Limanowska, żona znanego zaszczytnie w piśmiennictwie Bolesława Limanowskiego.

Ś. p. Wincentyna urodziła się w r. 1848-ym i od młodych lat okazywała zdolności literackie.

Dzielać losy męża, przebywała z nim kolejno w Warszawie, potem w Galicji, od roku 1870-go we Lwowie.

Przekłady jej zwłaszcza były wzorowe; tu należą „Nędznicy” Wiktora Hugo i kilka utworów Daudenta, oraz Erkmanna Chatriana.

Nowele jej, oraz artykuły dziennikarskie, teńły życiem i prawdą, niektóre z nich drukowały się w pismach tygodniowych warszawskich.

W jej tece pozostało kilka utworów gotowych do druku.

Ostatnie przekłady Zoli odznaczały się głębokiem wniknięciem w naturę języka francuskiego, który umiejętnie adoptować umiała do polszczyzny.

== Wystawa szkiców.

Dzisiaj, o godzinie 10-iej, otwartą zostanie w lokalu mieszczącym wystawę starożytności przy ul. Królewskiej nr 1, czasowa wystawa szkiców.

Mieści się ona w trzech obszernych pokojach, położonych na pierwszym piętrze.

Do chwili otwarcia wzięło udział w wystawie 107 artystów, którzy nadesłali ogółem przeszło 400 prac.

W liczbie tej przeważną część stanowią szkice i studja, jakkolwiek nie brak i zupełnie wykonanych obrazków.

kochach”. Nawet kury mogłyby z pożytkiem przestudować artykuł o „Przechowywaniu jaj”, a indyki o „Tuczeniu się kluskami i orzechami”.

Nam w tej chwili przyda się artykuł o „Ludowych szkołach gotowania”. Autorka, powołując się na przykład Liny Morgenszttern, filantropki berlińskiej, radzi po naszych miastach i miasteczkach zakładać kuchnie ludowe, gdzieby uczono, nie szumowania rosółu i skrobienia kartofli, ale przyrządzania potraw, które byłyby zarazem: tanie i pożywe. Lud nasz bowiem źle się karmi obecnie.

Doprawdy że źle, nawet bardzo źle, bo przeważnie kartoflami i chlebem. To też mówił mi jeden z wiejskich lekarzy, dr Olechnowicz, przyjaciel i uczony badacz ludu, że nasi chłopci, pomimo swojej reputacji, są bardzo nędznymi istotami. Chudzi, wątli, anemiczni, słaby opór stawiający chorobom, oto ich charakterystyka.

Swoją drogą chłopci, jako rasa, są dobrą rasą: mają grube kości, możność rozwinięcia mięśni, pod względem zdrowia są jeszcze nie zniszczeni, pod względem umysłowym zdolni, ale i co z tego — kiedy źle się karmią?

— Wytlumacz mi pan — mówił jeden fabrykant do drugiego — czemu się to dzieje, że: moja lokomotywa robi w ciągu roku mniej, aniżeli pańska; choć obie są równie dobrze zbudowane?

— Bo widzisz pan — odpari zapytany — ja opalam swoją dobrym węglem szlaskim, a pan najgorszym krajowym, w którym jest najwięcej popiołu.

Oto jeden z sekretów różnicy, jaka istnieje między robotnikami angielskim, francuskim, nawet niemieckim, a naszym. Oni jedzą pokarmy pożywe, a nasi — dużo popiołu.

Już od kilku lat w tem miejscu i w innych wola-

Znajdujemy tu reprezentowane wszystkie niemal wybitniejsze talenta kolonji artystycznej warszawskiej, oprócz tego spotykamy i prace nadesłane z Krakowa, a nawet z Paryża i Rzymu.

Naturalnie nie podobna nam tu wyliczyć ani prac, ani artystów.

Panie artystki wystąpiły również licznie, mianowicie z malowaniem na porcelanie, drzewie itp.

Wczoraj do późna wieczór i dzisiaj rano napływały jeszcze ciągle nowe prace.

Gospodarze wystawy pp. Ryszkiewicz i Maszyński przy pomocy kilku przyjaciół pracowali gorliwie nad uporządkowaniem wszystkiego na czas oznaczony.

W miarę rozkupowania i ubywania wystawionych obecnie szkiców, pomieszczane będą ustawicznie świeże.

Wstęp na wystawę kosztuje tylko złotówkę.

== Piękny dar.

Hr. K. zamówił dla jednego z kościołów tutejszych bogatą srebrną monstrancję w stylu gotyckim.

Rysunek wykonał artysta-rzeźbiarz p. Kryński, któremu też powierzonym został odlew i całkowite wykonanie tej pracy.

== Z ogrodu zoologicznego.

Przed kilkoma dniami dostawiony został do zwierzynca olbrzymi pułacz (*stris bubo*).

Nowy ten jeniec złowiony został u podnóża Karpat w okolicach Nowego Targu.

== Z ogrodu Saskiego.

Baraki dla ślizgających się zostały już wystawione.

Szkoda, że umieszczono je w ten sposób, iż zagrażają drogę, wiodącą do ulicy hr. Kotzebue, czego bardzo łatwo można było uniknąć.

== Zabawa na lodzie.

W przyszłą niedzielę w parku Łazienkowskim proponowaną jest zabawa na lodzie.

Wnosząc z trwających obecnie przymrozków, można przypuszczać, iż głównego warunku, to jest lodu nie zabraknie.

== Gimnastyka.

Nauka gimnastyki zyskuje coraz więcej zwolenników pomiędzy młodzieżą warszawską.

Dowodem tego zwiększona tej zimy u wszystkich nauczycieli gimnastyki w Warszawie liczba uczniów, pomimo iż przybyły dwa nowe zakłady.

Oprócz wykładów gimnastyki w specjalnych zakładach, odbywają się one także w dwóch tutejszych stowarzyszeniach, a mianowicie wioślarskim i subjektów handlowych.

== O wodę.

W jednym z domów przy ulicy Kruczej, lokatorzy zaczęli wymawiać gospodarzowi pomieszkanie, z powodu braku wody, która według jego przyrzeczenia, powinna się znajdować o każdej porze, nietylko na parterze, ale nawet na najwyższych piętrach.

Można sobie wyobrazić kłopot właściciela domu, który narażony jest na ogólną dezercję lokatorów,

łem wielkim głosem, że potrzeba zbadać naszą pracującą ludność: jak ona się karmi? ile przeciętnie waży? jakie okazuje siły na dynamometrze? Od tego czasu Towarzystwo lekarskie miało setki posiedzeń, powstał „Rocznik fizjograficzny”, zabiegowało się Towarzystwo przemysłowe, ba! nawet obserwatorja meteorologiczne, ale o zbadaniu naszych sił społecznych nikt ani pomyślał.

Dopiero przed paroma tygodniami odczytano w jakimś towarzystwie memoriał: o żywieniu się ludności ubogiej. Inicjatywę zaś do tej pracy dało petersburskie towarzystwo opieki nad publicznym zdrowiem.

Jakie to szczęście, że w Petersburgu istnieje podobne zgromadzenie i że umie ono skierować patryjotyzm naszych lekarzy i uczonych do badania ich własnego kraju. Inaczej w tej kwestji musielibyśmy kontentować się albo mojemi jeremjadami, albo artykułem pani L. C. o „Ludowych szkołach gotowania”!..

Czytałem, że jakieś kółko naszych pań ma zamiar otworzyć na zimę kilka najtańszych kuchni dla ludności ubogiej, notabene pracującej. Otóż rekomenduję tym zacnym filantropkom „Hygienę” Reclama, gdzie podano kilkadziesiąt wzorów tanich, a pożywnych i smacznych obiadów. Może z ich kuchni przepisy te rozejdą się po całym kraju.

Zgodnie z zasadą: „panowie, chwalmy się, bo jak my się nie będziemy chwalić, któż nas będzie chwalił?” — przypomnę tu o innej „mojej” zasłudze.

Również przed laty, radził mi naszym kapitalistom, przemysłowcom, wreszcie rzemieślnikom, aby zamiast uganiać się za upowszechnianiem mód zagranicznych, utworzyli raczej spółkę do wyrobu sukman, czapek i butów chłopskich. Ta bowiem gałęź

z przyczyny niedotrzymania względem nich zobowiązań na punkcie... wody.

Kiedyż wodociągi dostarczające naprawdę wody przestaną dla nas być nieujęty idealnym.

= Godne naśladowania.

Właściciel pewnego domu przy ulicy Chłodnej, posiadający mnóstwo lokali, zajmowanych przez mężczyzn nieżonatych, przyjął drugiego stróża.

Obowiązkiem tegoż jest pilnowanie korytarzy, tudzież przyjmowanie listów, objaśnianie interesowanych i t. p.

Troskliwość taka o wygodę i bezpieczeństwo lokatorów zasługuje na uznanie.

= Oswojony niedźwiedź.

Na podwórzu pewnego domu przy ulicy Marszałkowskiej można widzieć chodzącego swobodnie młodego niedźwiadka.

Zwierzę to, będące własnością p. D., odznacza się przywiązaniem do pana i łagodnością.

= Zwrot.

Sprawa w kwestji kradzieży klejnotów pani ** na sumę około 800 rs., o czem donosiliśmy przed paru dniami, przybiera niespodziewany obrót.

W dniu wczorajszym posłaniec odniósł pani ** szkatułkę starannie opieczętowaną, a w niej nie brakowało ani jednej sztuki kosztownych przedmiotów.

Posłaniec oświadczył, że jakaś niemłoda już pani wręczyła mu pakunek i z góry za kurs zapłaciwszy, kazała odnieść pod wskazany adres.

Poszkodowana natychmiast o zdarzonym fakcie zawiadomiła sędziego, skargi swej jednak, co do powierzenia klejnotów panu X., wcale nie cofa.

W każdym razie cała sprawa przybiera inny zupełnie obrót.

Próbowano obie strony skłonić do zaniechania procesu, lecz pani ** nie chce się cofnąć, pomimo odzysskania straty, a X. domaga się sprawy, celem pociągnięcia powódki do odpowiedzialności karnej za potwarz.

= Wzajemny zawód.

W tych dniach zostały zamknięte dwa sklepy mieszczące się na jednej ulicy.

Przyczyną zamknięcia obu sklepów była upadłość, z zamknięciem ich jednak łączy się zabawna historia.

Jeden sklep z przedmiotami galanteryjnymi był własnością wdowy pani **, drugi zaś spożywczy znajdował się w posiadaniu p. X.

Ten ostatni, od roku blisko stojąc w bardzo złych interesach, postanowił przez ożenienie na wierzch wypłynąć.

Wdowa również miała podobny zamiar.

Oboje przypadkowo się poznali i w świetnych barwach przedstawiając swoje obroty handlowe, w pierwszych dniach bieżącego miesiąca zawarli związek małżeński.

— Teraz, kiedy już po ślubie—każde z nich sobie myślało—niech prawda na wierzch wyjdzie.

Pierwszy X. zamknął sklep, nie mogąc dłużej opędzać się wierzycielom.

Kiedy w parę dni po ślubie oznajmił o tem małżonce, oświadczył, że przecież jeden interes dla obojga wystarczy, ta struchlała z przerażeniem, zrozumawszy, jakie nastąpiło nieporozumienie.

Sklep galanteryjny, w tydzień po spożywczym, podobnie został zamknięty.

Zamiast miodowego miesiąca, małżonkowie mają piórunowe chwile i gorzko sobie wyrzucając wzajemny zawód, natychmiast się rozstali.

On pojechał na prowincję jako subiekt, ona zaś przyjechała miejsce sklepowej w składzie galanteryjnym swego krewnego.

= W roli warjata.

W dniu wczorajszym do państwa S., mieszkających pod nrem 4 na Ordynackiej, zjawił się jakiś młody człowiek i zastawiając samą panią domu, która pytała o powód odwiedzin, począł pleść niestworzone rzeczy.

Wystraszona kobieta, sądząc, że ma do czynienia z obłąkanym, wyszła pod jakimś pozorem z pokoju, a następnie przez służącą poleciła przeprosić gościa, iż męża nie ma w domu.

Tego właśnie złodziejowi, odgrywającemu rolę warjata, było potrzeba.

Ulotnił się szybko, unosząc dwa srebrne hechtarze, przycisk malachitowy i palto pana S., wiszące w przedpokoju.

Kiedy kradzież spostrzeżono, pogoń za złodziejem była już spóźniona.

= Wyyskiwacz.

W dniu wczorajszym w ogrodzie Saskim, w pobliżu kiosku z gazetami, niemłody mężczyzna zaczęła przechodniów z propozycją nabycia od niego pierścienia.

Tajemnicze postępowanie kazało się domyślać, iż nieznajomy pragnął odegrać rolę „podejrzanego” o łatwe nabycie klejnotu.

Jeden z przechodniów, p. S., urzędnik kolei, skinął na stojkowego, sprzedawcę zdołał jednakże zemknąć, pozostawiając w rękach p. S. *corpus delicti*.

Jak się okazało, było to bezwartościowe kółko mosiężne.

A więc aferzyści tego rodzaju podszywają się już pod „godność” złodziei.

= Z pociągu.

W dniu onegdajszym, z pociągu towarowego nr 21 kolei terespońskiej, idącego z Brześcia do Pragi, pomiędzy stacjami Chotyłów i Biała, z niezamkniętego wagonu wyskoczyły na plant dwa woły.

Pociąg wstrzymano dla ponownego umieszczenia zbiegłych wołów w wagonie.

W tym miesiącu podobny wypadek na rzeczonyj kolei powtarza się po raz drugi.

= Kradzieże.

Z mieszkania R. Kaszelowej pod nrem 101-ym na placu Zamkowym skradziono 100 rs. gotówka.—Na Grzybowskiej pod nrem 17-ym S. Salomonowi skradziono srebra stołowe wartości 200 rs.—Na Wiejskiej pod nrem 1-ym i na Nowo-

grodzkiej pod nr. 20 przytrzymane srodzici na gorącym uczynku kradzieży. — Na Granicznej pod nrem 7-ym ze sklepu zegarmistrza skradziono kilka zegarków.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Pańskiej pod nrem 53-im jedna z lokatorek zostawiła bez żadnego dozoru dwoje dzieci, sama zaś wyszedłszy na miasto, drzwi na klucz zamknęła. Dzieci wyciągnęły słomę z siennika, nakładły papierów, drzazgę i na środku pokoju urządziwszy spory stos, takowy podpaliły.

Gęsty dym wydobywający się przez szczeliny we drzwiach napęlił się i został przez sąsiadów zauważony.

Wybito więc drzwi i ogień ugaszono.

Dzieci na poły dymem uduszone, zaledwie zdołano do zmysłów przyprowadzić.

Lekkoomyślną matkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Freta pod nrem 39-ym St. Zenkowski, rzeźnik, chcąc ukarać terminatora, rzucił się na niego z pięścią i natrafił na ostry nóż, który chłopiec trzymał w rękach.

Następstwem tego było przecięcie wszystkich czterech palcy aż do kości.

= Wizyta pasterska.

JE. ks. biskup płocki, Kosowski, po dokonaniu wizyty pasterskiej w dekanacie pułtuskim, udał się do dekanatu ciechanowskiego.

Pasterz zwiedził tu najpierw drewniany kościół parafialny w Łopacinie, zostając pod zarządem ks. Ostromeckiego.

Kościół ten wzniesiony został roku 1781-go przez Krzysztofa Frankońskiego, dziedzica dóbr Łopacin, w ostatnich zaś latach z gruntu odrestaurowany kosztem parafjan.

Następnie udał się JE. do Sońska, gdzie istnieje również kościół drewniany; dalej zwiedzał kościół drewniany w Cieniewku, także kościół w Kraszewie, w części murowany; kościół w Malużynie, w Głinojecku, gdzie bierzmowało się 1205 osób; kościół w Sulerzynie i należąca do niego kaplica we wsi Chotumie, niedokończony kościół w Niedźborzu i kaplica w Czarnocinie, kościół w Lekowie, w Żenobku, w Kozierzynku, w Łysakowie (tu odbyła się konsekracja), oraz wreszcie w Grudusku.

Zjadł udał się szanowny pasterz do Mławy i przez Warszawę powrócił do Płocka.

= Zamiana służebności.

Dwory w gminie cianowickiej, pod Ojcowem, w kieleckim, ugodziły się z włościanami o zamianę służebności.

Za wspólne pastwisko i drzewo z lasu otrzymali włościanie po kawałku ziemi i młodego lasu.

Osadnicy z doliny ojcowskiej nie zawarli ugody z dworem, obstawiając przy służebnościach.

= Na szkołę.

Z Dąbrowy górniczej donoszą nam, iż dorocznym zwyczajem w dniu 4-ym grudnia, w uroczystość św. Barbary, patronki górników, urządzony zostanie bal składkowy.

Inicjatorowie balu mają projekt urządzić wielką zabawę, w którejby brali udział wszyscy górnicy i liczni mieszkańcy okoliczni.

produkcji, miałyby w kraju kilka milionów nabywców, co dalibóg! nie jest gorszym interesem np. od kolei żelaznych, albo od fabryk stali.

Pisząc tak ładnie i radząc tak mądrze, nie zastrzegaliśmy sobie nawet miejsca w radzie nadzorczej, co przecież dla chudego literata stanowiłoby „zajęcie” wcale nie do pogardzenia.

Ponieważ jednak w owej epoce umysły klas przodujących były mocno zajęte—zdaje mi się—maszynką zwaną *cri-cri*, czyli też czemś w tym gatunku, więc—jak mówi skromnie jedno z pism—„uwagi nasze, nacechowane miłością dla wszystkiego co swojskie i gruntowną znajomością rzeczy, przebrzmiały bez echa”.

I długo jeszcze Warszawa czekałaby na fabrykę taniej odzieży, gdyby nie podjęło tej sprawy petersburskie towarzystwo maszynowego obuwia, które zakłada tu swoją filję. Na co znowu nikt z „przodujących klas” nie zwraca uwagi, ponieważ wszystkie ich siły umysłowe zaabsorbowała kwestja utrzymywania nadal lub też zarzucenia turniury i — „kaw tańcujących”.

Sens moralny jest ten, że niekiedy trzeba słuchać nawet „rozweselających”—jak mówi jeden kolega—kronikarzy i że przy dalszej nieuwadze i apatii z naszej strony, mogą wymknąć się nam z rąk wszystkie źródła zarobku.

Dziś już zaczęła się epoka, kiedy w kraju będzie coraz ciśnień wielkim fabrykom. Huty, cukrownie, browary i gorzelnie już są pobudowane. Trzeba oglądać się po małych przedsiębiorstwach, nie czekając aż nas kto inny uprzedzi.

Wobec tak dotkliwych braków społecznych, wobec tego, że nasze „klasy przodownicze” zajmują się tylko kawami tańcującymi, nasi przemysłowcy clami protekcyjnymi, a naszych uczonych i lekarzy dopiero

towarzystwo opieki nad publicznym zdrowiem musi zachęcać do badania: czem się karmi ludność?—wobec tyłu klęsk przyszła mi desperacka idea.

Za granicą ludzie są jacyś wszechstronniejsi. Interesuje ich nie tylko „kawa tańcująca”, ale i bieg spraw publicznych w kraju, który zamieszkują; nie tylko dla ochrone, ale i przemysł. Czybysmy więc nie mogli sprowadzić z tamąd—przynajmniej kilku indywiduów, któreby, jak dyrektorowie o fabrykach a rzadcy o gospodarstwie, myśleli za nas o rzeczy publicznej?...

Myślenie jest nudnem zajęciem, przyznaję to. Łatwiej trawić homary, a nawet tańcować 101 figur mazura, aniżeli myśleć, święta prawda. Nie myślmy więc, ale, żeby ogół na tem nie cierpiał, sprawdźmy sobie specjalistów, którzy z pewnością znajdą się za granicą.

Tam są ludzie do wszystkiego: podtatusiaste sopran i zgrzybiali tenorowie, którzy sami, nawet bez zaproszeń ofiarują nam swoje usługi. Tam ludzie tak są żądni pracy i stanowisk, że jeżeli który z nich na swoim bilecie wizytowym nie może pisać: „X. X., minister”, to przynajmniej pisze: „Y. Y., wielbiciel Tui”, albo spełnia ten urząd i bez biletu.

Szczęśliwa Tui! Utalentowana, młoda i piękna, nie dziw więc, że ma wielbicieli i to poważnego anglika, który jeżdżąc za tym aniołem po całej kuli ziemskiej, nie stawia mu nawet żadnych wymagań. Żadnych, ale to kompletnie żadnych!... Nawet... (zdanie to mogą czytać młode panienki) nawet nie żąda... kosztów podróży i miesięcznej pensji za „pełne szacunku uwielbianie”.

Inni wielbicieli nie są tak bezinteresowni, wyjawiają u nas, gdzie każdy gotów wdychać do artystki i przewracać oczy za nią, ot—tak siebie. Ja sam pragnęłam szczerze przy kilku artystkach zająć podo-

bny urząd, ale—żadna mnie nie chciała, z powodu natłoku bezinteresownych, którzy stają się prawdziwą plagą.

Za granicą jest inaczej; tam pannie wymiana usług. Uwielbiam—mówią—ale wzamian chcę albo serca, albo pensji... A ponieważ (jak chodzą pogłoski), pleć piękna dotknięta artyzmem nie ma serca, więc—daje pensję.

Z tego powodu istnieją, nawet specjalne kantory, gdzie można abonować wielbicieli wszystkich gatunków. Są wielbicieli miejscowi i do wyjazdów, są dwcipni francuzi, namiętni włosi, niepohamowani węgry, melancholijni szwedzi, pełni taktu anglicy i bujni słowianie, mający wielką perspektywę na przyszłość. Może to plotka, ale tak słyszałem.

Prócz kantorów wynajmujących wielbicieli, mają także istnieć kantory wynajmujące publiczność. Wspominam o nich dla użytku pani Patti, która, jeżeli wstąpi do Warszawy, może znaleźć w teatrze puste krzesła. Dotychczas przynajmniej już jeden krytyk i jeden słuchacz głośno oświadczyli, że na tak drogie widowiska nie pójda.

Przyznaję, że i tego nie spodziewałem się po Warszawie, która ma taki gust, że np. sery lubi tylko najstarsze i najdroższe. Bogu więc dzięki, że znalazło się chociaż dwu, którzy nie zapomniawszy piosenki naszych ojców:

Moja pani Catalani
Śpiewaj—że nam taniej,
Za twe głosne: tral la! la!
Dostę będzie talara.

Ułożyli na wzór jej inną:

Moja pani Patti,
Nie zdzieraj z nas... skóry.
Za twoje tral la! la! la!
Dostę będzie po rubla.

Bolesław Prus.

Chodzi o to, aby osiągnąć z zabawy nietylko zadowolenie uczestników, lecz również jaknajwiększy rezultat pieniężny.

Dochód bowiem przeznaczony zostaje na projektowaną, a bliską już rzeczywistości szkołę sztygarów.

— Na ubogich.

Lubelskie Towarzystwo dobroczynności, pragnąc zasilić szczupłe swoje fundusze, organizuje teatr amatorski.

Urządzany w latach poprzednich przed Bożem Narodzeniem bazar nie przyjdzie w r. b. do skutku.

— Fałszywe pieniądze.

W Wilnie od pewnego czasu obiega znaczna liczba fałszywych monet 15 i 20 kopiejkowych.

Przed kilku dniami jakaś kobieta przyniosła do kasy miejskiej 12 rs. samemi 20-kopiejkówkami fałszywymi.

Ubogą mieszczańką otrzymała je od jakiegoś przedsiębiorcy, jako zapłatę za robotę, ma się rozumieć nie podejrzewając podstęp.

— Porwanie.

W Ławżekyszach pow. wilkomierskim, dano znać do zarządu najbliższej władzy, iż orzeł porwał 4-miesięczne dziecko włościanki Kalisowej, leżące na progu przed domem.

Wyprowadzone pierwiastkowe śledztwo nie wyjaśniło tego awanturniczego faktu, może wymyślonego w celu pokrycia jakiego wypadku, który spowodował utratę dziecka.

— Podziemia.

W Berdyczowie, jak opisuje *Zarja*, istnieje cały ogród podziemny z ulicami i galerjami oraz z mieszkaniami, wydrążonemi na znacznej głębokości w ziemi.

Podziemia te powstały podobno w wieku XVII-m, odkąd miasto było wystawione na napady z dwóch stron i mieszkańcy nie byli pewni życia w swych domach.

Zazwyczaj pod każdym nowobudującym się domem wykopywano obszerną piwnicę, którą następnie łączono przejściami z główną galerją.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Tępienie robaczek, gnieździących się na liściach roślin oranżeryjnych.

Czytelniczko naszej z ulicy Chłodnej na załączone pytanie odpowiadamy podaniem środków ogólnych, gdyż nie wiedząc, jakich mianowicie owadów dotyczy się jej zażalenie, nie możemy jej też wskazać jednego specjalnego remedjum. Należy próbować następujących, jeśli pierwsze okażą się bezsilnemi. Przeciw mszycy naprzykład, zawiązującej się najczęściej na różach, bardzo dobrze skutkują świeże i wilgotne fasy kawowe. Zwiłża się niemi łodygę i pędy; mszyce kawy nie lubią. Wobec wszelkiego rodzaju drzewnych owadów, ukazujemy na cały szereg środków owadobójczych, znanej skuteczności. Należałoby je więc próbować po kolei, dopóki nie otrzymamy pożądanego rezultatu; używają się: 1) drzewo kwasjowe (quassia amara); 2) kamfora; 3) liście i kwiaty piołunu i lawendy; 4) tytoń; 5) liście i korzenie zębownika; 6) kwiat bylicy i rumianku; 7) ziarnka pieprzu; ostromlecz etc. Rośliny bierze się świeżo zasuszone. Wszystkie w ogóle środki trze się lub tłucze na drobny proszek i takowym posypuje się miejsca zajęte przez owady. Niektóre z nich maceruje się w okowicie i takową rozpryskuje się. Wreszcie sposób użycia każdego z tych środków jest powszechnie znanym.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Na budowę kościoła WW. Świętych na Ggrzybowie.

M. O. 3 rs. (z powodu zaszłej omyłki ogłoszenie spóźnione).

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

J. S. rs. 1 kop. 50.

Wczoraj o godzinie 7-jej wieczorem pobłogosławiony został w kościele Karola Boromeusza związek małżeński pana Romana Dąbrowskiego, fabrykanta, z panną Heleną Horko, córką niezręczących Antoniego i Wiktorji z Majewskich Horko. Niech Bóg błogosławi młodej parze. (3857)

NEKROLOGJA.

Ś. p. Adolf Loewe, b. radca budownicz, emeryt, prezes kolegium kościelnego warszawskiego zboru ewangelicko-reformowanego, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 21-ym listopada 1885 r. przeżywszy lat 74. Pograżeni w nieutulony żal pozostali synowie, córki, zięć, synowa i wnuki, po stracie najdroższego ojca i dziadka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 24 listopada r. b., o godzinie 2-jej po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego na Lesznie, na cmentarz tegoż wyznania. — Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3855

W tych dniach w Krakowie zmarła hrabina Romanowa Sołtyk, wdowa po jenerale wojsk austriackich, hrabin

Romanie Sołtyku, a z domu hrabianka Pinińska z Krasiczyna, zostawiając córkę jedyną, za p. Michałem Karnickim, synem ś. p. senatora Karnickiego. Znaną i wielce cenioną była ta pani i w naszym mieście, dla licznych zalet jej serca i gościnności w całym znaczeniu tego wyrazu, podczas pobytu kilkoletniego hr. Sołtyków w Warszawie. — Wspomnieć należy, iż Krasiczyn, jedna z najdawniejszych i najwspanialszych rezydencji w kraju (w Galicji), w ostatnich już latach życia hr. Pinińskiego przeszedł w posiadanie książąt Sapiehów. —3856—

W poniedziałek, to jest dnia 23-go b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-jej zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Klemensa Krzysztoporskiego, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych. —3853

W poniedziałek, to jest dnia 23-go listopada, jako w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława Kosseckiego, szambelana Dw. J. C. K. M., odprawione zostaną za spokój duszy jego msze święte w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godzinie 9-jej zrana. —3836

Za duszę ś. p. Anny Burlakowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-jej zrana, w poniedziałek, w katedrze. —3854—

N a d e ś ł a n e.

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne

zamieszcza w *tekście literackim* powieści, poezje, dramata, komedje dla teatrów amatorskich, rozprawy estetyczne, artykuły o muzyce, teatrze, sztukach plastycznych, sylwetki estetyków, muzyków, oraz artystów teatralnych, kronikę, wskazówki dla nauczycieli muzyki i nabywających nuty; w *dodatku nutowym* kompozycje na fortepian poważne, salonowe, oraz lekkie, trudniejsze i łatwiejsze, potpourri z oper, operetek i tańce. Abonament kwartalny rs. 2, z przesyłką rs. 2 k. 50, roczny rs. 8, z przesyłką rs. 10. Abonenci, opłacający *Echo* bezpośrednio w Redakcji za cały rok, otrzymują zaraz przy wniesieniu przedpłaty

BEZPŁATNIE

„Kompletne wydanie dzieł Fr. Chopina”,

W SZEŚCIU TOMACH.

Na przesyłkę pocztową należy dołączyć do prenumeraty rs. 1 kop. 50.

Adres Redakcji: Senatorska 26, w biurze ogłoszeń „Rajchman i Frendler”.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Berlin 21-go listopada. — *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* sądzi, iż serbski plan operacyjny, polegający na obsaczeniu nieprzyjaciela, może się jeszcze udać.

Wiedeń 21-go listopada. — Według informacji urzędowych, mocarstwa usiłują wpłynąć na Turcję, aby zapośredniczyła zawarcie pokoju pomiędzy Bułgarią i Serbią, skoro unja bułgarsko-rumelijska została cofniętą. W. Porta zwleka z decyzją, podnosząc wątpliwość, czy chwila jest ku temu stosowna, skoro król Milan w deklaracji wojennej za powód wojny podał nie zjednoczenie Rumelji z Bułgarią, lecz prowokacje bułgarskie, datujące od sporu o Bregowę, tudzież naruszenie granicy serbskiej. Oprócz tego wojna ma swoje prawa, dlatego pomimo pokojowych przedstawień mocarstw, działa będą zapewne dłużej grały. W Niemczech korzyści odnoszone przez bułgarów uważają za zwycięstwo Niemiec.

Wiedeń 21-go listopada. — Na życzenie wyrażone zarówno przez serbski rząd, jak bułgarski, w ministerjum spraw zewnętrznych toczą się obrady nad tem, czy można udzielić pomocy sanitarnej obu stronom wojującym.

Budapeszt 21-go listopada. — *Pesther Lloyd* twierdzi, iż Serbja wtedy dopiero może rozpocząć układy o pokój, gdy otrzyma rękojmię, iż przewroty rewolucyjne, podobne do dzisiejszego, nie powtórzą się w Bułgarji. Serbja zmusiła ks. Aleksandra do poddania się sułtanowi, ale zmuszenie to naraziło ją na wielkie ofiary w mieniu narodowem i ludziach. Takie załatwienie sprawy nie może zachęcać na przyszłość.

Piot 21-go listopada. — Depesza urzędowa głównej kwatery: We czwartek lewe skrzydło serbskie pod Sliwnicą zostało przez bułgarów wyparte ze

stanowisk; prawe odparło atak bułgarski. Obie armje stoją obecnie na dawnych swoich pozycjach. Wczoraj bitwy nie było.

(Agencja północna.)

Wiedeń 21-go listopada. — *Politische Correspondenz* donosi: Serbja i Bułgarja upraszały rząd tutejszy o udzielenie im pomocy sanitarnej. Ministerjum tutejsze nie powzięło dotąd decyzji.

Wiedeń 21-go listopada. — *Politische Correspondenz* donosi z Belgradu: Bitwy pomiędzy Dragomaniem i Sliwnicą trwały w d. 17-ym, 18-ym i 19-ym b. m. Wskutek rekognoskowania, przedsięwziętego przez serbów, bułgarowie usiłowali ponownie zaatakować lewe skrzydło serbskie. Na krótki czas udało im się rzeczywiście to skrzydło zmusić do cofnięcia. Energiczne wszakże natarcie serbskiego prawego skrzydła, spowodowało rychły odwrót bułgarów, przyczem wyparto ich z wysuniętych naprzód stanowisk. Serbowie ponieśli dotkliwe straty; straty bułgarów są olbrzymie. Obie armje znajdują się na zajętych od początku pozycjach. Wczoraj bitwa się nie ponowiła.

Wiedeń 21-go listopada. — *Neue freie Presse* donosi z Filipopola pod d. 20-ym b. m.: Karawelow telegrafował do prefekta tutejszego, iż bułgarowie w dniu 16-ym b. m. po dwugodzinnej krwawej bitwie pod Sliwnicą, odnieśli zupełne zwycięstwo. Walka toczyła się po za właściwą pozycją sliwnicką. Bułgarowie zdobyli wiele dział serbskich i wzięli do niewoli kompanję nieprzyjacielską wraz z jej komendantem. Metropolita celebrował z powodu zwycięstwa uroczystem nabożeństwem. Werbowanie ochotników trwa dalej. Na granicę serbską dochodzą coraz nowe wojska. Panuje wielki zapal, porządek i bezpieczeństwo.

Berlin 21-go listopada. — Prywatny telegram z Darmstadu do *Berliner Tageblatt* donosi: W rozmowie z korespondentem rzeczzonego pisma zapewnił jeden z najbliższych krewnych księcia bułgarskiego jaknajkategoryczniej, iż książę nie wyraził się nigdy w sposób obelżywy i ubliżający o oficerach rosyjskich.

Belgrad 21-go listopada. — Według prywatnych depesz z teatru wojny, została dywizja dunajowa w obozie swym przez bułgarów pod komendą księcia Aleksandra zaskoczona i zupełnie rozbita. Utraciła ona wszystkie dawniej zajęte pozycje.

Belgrad 21-go listopada. — Według wiadomości z pola walki, obie armje nieprzyjacielskie po trzydniowym boju, który przyprawił obie strony o niezmiernie straty, obozują na zajmowanych pierwotnie stanowiskach.

Belgrad 21-go listopada. — Drugie powołanie rezerw, liczące 32,000 ludzi, otrzymało rozkaz stawienia się w poniedziałek w Pirocie. Główny atak na Sliwnicę ma być wykonany we czwartek (takich rzeczy się nie zapowiada, chyba gdy chodzi o obalamucenie nieprzyjaciela; *przyp. red.*)

Piot 21-go listopada. — Wiadomości z teatru wojny brzmią niepomyślnie. Jenerał Milutynowicz zaatakował nieprzyjaciela nadto słabymi siłami. W komendzie dywizji dunajowej nastąpi zmiana. Miejsce Milutynowicza zajmie pułkownik Horski.

Sofja 21-go listopada. — W bitwie czwartkowej pod Sliwnicą, bułgarowie zdobyli na lewym skrzydle serbskiem dwanaście dział.

Filipopol 21-go listopada. — Dziennik turecki w Warnie wychodzący donosi, że Aleko basza ma powrócić do Rumelji, jako komisarz turecki.

Konstantynopol 21-go listopada. — Posłowie zebrali się na naradę, celem zrehabilitowania noty do księcia Aleksandra w sprawie opróżnienia Rumelji z wojsk bułgarskich. W. Porta poleciła wysłać do Rumelji komisarza do zarządu krajem.

London 21-go listopada. — Wszystkie dzienniki poranne wyrażają zadowolenie z powodzeń bułgarskich i uznają, że położenie ludów bałkańskich przez to znacznie się poprawiło. *Standard* życzy sobie, aby rządy cesarskie zapośredniczyły niezwłocznie zawieszenie broni.

Pięknej Cery

MOŻNA NABYĆ jedyną przez użycie **BALSAMU**, wyrobionego w Laboratorium pani Szewskiej, przy ulicy **Sapieżnej** pod **№ 4**.—**BALSAM** ten jest niezawodnym środkiem niszczącym piegi i wszelkie wyrzuty skórne. Tamże różne inne Kosmetyki i środki lecznicze na wiele przypadłości.

Pośrednik

zestosunkowany z ruskimi spekulantami, raczy się zgłosić. Świętokrzyska **№ 19**, m. 15.

Fortepiany

nowe do sprzedania. Ceny niskie.—Ul. Nowy-Swiat **№ 54**, w fabryce Fortepianów **Janiszewskiego**. 3047

Wykształcony Kupiec,

który dotąd pracował samodzielnie i dokładnie jest obznajomiony z branżami szkła i porcelany, obić papierowych i galanterji, wykwalifikowany subiekt, oraz buchhalter i korespondent w języku polskim, rosyjskim i niemieckim, opatrzonei chlubnymi świadectwami i pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje posady wymagającej zaufania, jako to: dysponenta, pierwszego ekspedienta, korespondenta lub komiwojażera.—Łaskawe oferty pod lit. **R. G. W.**, przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senator-ska **№ 26**. 2443R

Potrzebna jest zaraz

Panna lub Mężatka

przejmiennej powierzchowności, na jedną z większych stacyj, do pomocy samej pani przy kasie i sprzedaży. Wymagana jest znajomość rosyjskiego języka, i czterech działów arytmetycznych.—Długa **39**, drugie piętro od frontu, od 10-jej do 3-jej. 3057

Straszne skutki

zaziebień
KAŻDEMU SĄ ZNANE,
dla tego też radzimy wszystkim bez
wyjątku, spieszyć do znanego ze swej
tanioci 2612

SKŁADU TOWARÓW

przy rogu ulic: Dzikiej i Nowo-
lipek, dom Brauna **№ 1**, miesz. 4,
gdzie przygotowany został wielki
wybór towarów zimowych, po cenach
nigdzie niebywałych.

Mylon zdrowia z ogromnym kutne-
rem, po 15 kop. lok.
Barchan wyborowy biały, gładki,
po 17 kop. lok.
Barchan pika przesłiczany, po 22 1/2 kp.
Barchan kortowy w prążki, wybora-
wy, po 25 kop. lok.
Flanelki drukowane po 15, 18 i 20 kop.
Kafianiki trykotowe higieniczne, po
90 kop.
Koszule z flaneli zdrowia po rs. 2.50.
Gacie z flaneli zdrowia po rs. 2.50.
Gacie z mylonu zdrowia, wyborowe,
po rs. 1.
Boja pasowa, najlepsza na halki, 2 1/2
lok. szer., po rs. 1 lok.
Syberyjna na palta męskie, po rs. 1
kop. 50 lok.
Kort zimowy na spodnie, rs. 1.50 lok.

Do sprzedania Futro Elki Amerykańskie

mało używane.—Obejrzeć można w składzie
futer, J. D. Riedel, Nalewki 47. 3048

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku
A. Maczuszkiego w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego,
najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn,
brunatny i czarny; nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy,
tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, ekstrakt
orzechowy, jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez poro-
wnania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką faszka, rs. 3 kop. —
1 pudełko z średniej wielk. faszka, rs. 1 kop. 80
Składy w Warszawie u **Al. Lipinka**, róg Niecała, **W. Śniechowskiego**,
Perfumerja, Nowo-Senatorska **8**, **Aleksandra i Marcellego**, plac Teatrny **8**, i
u **Jana Kalinowskiego**, dawniej **A. Kocha**, Krak.-Przedm.
Nr. 77, Filja ulica Marszałkowska Nr. 135.

Piotr Słżyński
udziela lekcje tańców
salonowych u siebie w do-
mu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach
sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku
lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. Pod-
wał **№ 22**, wprost cyrkulu.

ZAKŁAD LECZNICZY D-ra KADLERA,

przyjmuje chorych z wszelkiego rodzaju cho-
robami wenerycznymi, nie wyjącając parali-
zów, chorób mózgu, mleczu, nerwów i orga-
nów wewnętrznych, na tle zakażenia syfili-
tycznego rozwijających się.—O warunkach
dowiedzieć się można u D-ra Kadlera, No-
wy-Swiat **№ 17**. 2943

Z powodu wyjazdu

Mebel!!!
do sprzedania z kilku pokoi, skromne i oz-
dobne, za cenę bardzo przystępną. Ulica No-
wolipie **№ 34**, stróż wskaze. 3024

Nagrody rs. 3

otrzyma ten, kto da znać na nlię Twarda
pod **№ 16** lit. a, mieszk. 30, gdzie obecnie
zamieszkuje tu w Warszawie Felicia Mala-
nowska, wdowa, która przed tygodniem wy-
młodowaną została do wyjazdu, z domu **№ 55**,
przy ulicy Nowy-Swiat. 3035

Świeży Tytoń

Żytomierski, Bojarskiego, nadszedł do
sklepu tabacznego **A. Strojnowskiego**
w Warszawie, Nowy-Swiat **№ 17**. 3040

Największy wybór
Biuterji Paryskiej
i Sztucznych Brylantów.
Bernard Kipman.
Senatorska
róg Miodowej.
2336R

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam panów Kupców i Fabrykan-
tów, że otrzymałem na skład wyroby fabryki

Augusta Lyra w Rydze.

Księgi odznaczają się dobrocią papieru fin-
landzkiego, piękną leniaturą (szyte drutem),
co bardzo dodatnio wpływa na dobre otwie-
ranie książek, książki do kopij listów, z bar-
dzo ładnej bibułki, jak bloki w różnych for-
matach.—Niezależnie od składu, przyjmują
się obstaunki na wszelkie wzory z drukami
i rubrykami w ciągu trzech tygodni.—Skład
papieru **A. Mestenhausera**, plac Teatrny
№ 7 w Warszawie. 3055

Sowita Nagroda.

Przechodząc ulicą Długą i placem Krasin-
skim zgubiono kołnierz damski bobro-
wy. Łaskawy znalazca za sowita nagrodą
raczy odnieść na ulicę Długą **№ 47**, dom p.
Bitschana, mieszk. 11, do H. Gerisch. 3044

NOWO-OTWORZONY LOMBARD

PRZEZ RZĄD ZATWIERDZONY

ul. Królewska **Nr 39**,

gdzie dawniej mieściło się Biuro Telegraficzne, naprzeciwko Giełdy,
wydaje zaliczenia od 3 rs. na srebro, złoto i drogie kamienie.—Otwarty od 10 do
4 po południu, oprócz Nieczel i Świąt uroczystych. 2398R

Zakłady Farmaceutyczne

MAGISTRA FARMACJI

Leonarda Ziemińskiego,

W WARSZAWIE,
przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej.

Skład Materiałów Aptecznych i Farb:

Towary apteczne, chemikalja i artykuły do weteryna-
ryjnego, technicznego i domowego użytku, jak: Oliwa
w najprzedniejszym gatunku, Esencja do przyrządzania wybor-
nego octu, Krochmal, Farby do podłóg itp., oraz Tran Lo-
fodzki biały i żółty, z ostatniego połowu Dorsza otrzymany.

Skład poręcza, że Tran, w który został zaopatrzony jest w najlepszym gatu-
nku, posiada cechy dobroci, jakie podałem w rozprawie własnej, pomieszczonej w Gazecie Le-
karskiej z r. 1869 w **№ 31** i **32**, oraz że wytrzymuje wszystkie próby chemiczne; ceny zaś
niższe, jak w roku zeszłym.

APTEKA

Maltz-extrakt z żelazem, chininą, pepsyną i wapnem,
przeciw wychudnieniu i złemu trawieniu. — Specyfiki, Wina leczni-
cze, Tran żółty i biały, z jodkiem żelaza i z żelazem.

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

czerpanych ze źródeł krajowych i zagranicznych, poleca Wody Mineralne z osta-
tniego jesienno czerpania.

Instytut Wód Mineralnych Sztucznych

utrzymuje stale wszystkie gatunki wód lekarskich w butelkach i syfonach.

NA GWIAZDKE

12. Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY

L. FAŁECKIEGO i SYNA,

urzędził

Wyprzedaż Towarów wysortowanych i Resztek

po cenach niżej kosztu. 3056

SKŁADY WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

egzystujące od 1830-go roku,

A. RIEDEL,

Świętokrzyska **Nr 9**, Krak.-Przedmieście **15**,

zaopatrzone zostały we wszelkiego rodzaju Trykotaże bawełniane, Grępe do
Santé, jedwabne, a głównie wełniane, chroniące od zaziebień i reuma-
tyzmu jako to: Koszulki, Kalesony, Kamasze, Pasy na łożędek, Kafta-
niczki, Sukienki, Bunciki włóczkowe, Pończochy, Skarpetki, Spódnice,
Halki, Chustki, Kamizelki, Rękawiczki, Pantofle filcowe, męskie, dam-
skie i dziecięce, oraz Garnitury Kutnerowe zastępujące w zupełności fu-
tro. Oprócz tego wielki wybór Bielizny damskiej i męskiej, Krawatów, Chu-
stek na szyję, Chustek do nosa, Tiurniur, Gorsetów francuskich, Koł-
nierzyków w najmodniejszych fasonach, Grępe-lisse, Haftów, Szelek itp.
Wielki wybór Staników trykotowych **JERSEY** krajowych i zagranicznych.

Wszystkie towary obliczane są jak najtaniej, z czem poleca się Szanownej
Publiczności.

2449R **A. Riedel.**

Wysortowane towary wyprzedają się niżej ceny kosztu.

Tylko 5 dni trwać będzie WYPRZEDAŻ

W MAGAZYNIE
N. S. BRUNER,
W HOTELU EUROPEJSKIM,

rozpoczynająca się z dniem 28 b. m., t. j. od Poniedziałku,
a to celem opróżnienia miejsca dla nadchodzących zapasów Towarów
Przedgwiazdkowych; między innemi wyprzedawać się będzie:
Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry, Zabawki dziecin-
ne, Wyroby skórzano-galanteryjne, Albumy, Majoli-
ki, Porcelany i t. p.
po cenach nadzwyczajnie niskich.

2424R

MAGAZYN BIAŁY TOWARÓW TANICH L. JARZEBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: wełny, flanele, kaszmiry i różne towary, w zakres białawców wchodzące, po możliwie umiarkowanych cenach.

2176R

ORYGINALNE MASZyny DO SZYCIA SINCERA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania
i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozplatę tygodniową po

Rs. 1,

ażby tym sposobem uprzyściplnić osobom mniej zamożnym nabywanie jed-
nej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę, oraz firmę
"THE SINGER MANUFACTURING & CO. LTD." a dodane zostaje do każdej sztuki
świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem: G. Neidlinger.

W Warszawie do nabycia tylko w moich własnych sklepach

Wierzbowa Nr 4, Długa róg Miodowej Nr 17 i Twarda Nr 12.

We wszystkich zaś innych sklepach, w których maszyny pod nazwą Singera lub systemu Singera zbywają, są tylko podra-
biane maszyny Singera.

G. NEIDLINGER, Jeneralny Agent.

2439R

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Młode fran-
cuzki do umieszczenia. 18645

Potrzeba na wieś do jednej panienci nau-
czycielki włoski lub angielski z dobrą
muzyką, zaraz, na dwa miesiące. Wiado-
mość: Mokotowska 14, stróż Paweł wskaze.

Francuzka i szwajcarka demi-gouvernantes
mówiące po francuzku i po niemiecku, po-
szukują miejsc. Krakowskie-Przedmieście 7,
Biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek.

Student IV-go kursu prawa, doświadczony
pedagog, posiadający niem. i franc. (teor.),
poszukuje lekcji stałej t. z. kondycji. Może
i w poranne godziny udzielać. Wiadomość:
Marszałkowska 132, m. 10, stud. H. B.
Osobiście od godz. 3-4. 2597

Poszukuje się młodej nauczycielki lub
nauczyciela muzyki, warunki 75 kop. za
godzinę. Oferty składać w kantorze Kurjera
sub. „Muzyka.” 18643

Student uniwersytetu poszukuje lekcji.
Jerolimowska 18c, m. 30. 18620

Student uniwersytetu życzy sobie wyje-
chać na wieś na kondycję. Oferty składać
prosi na ręce stróża domu przy ulicy Wspól-
nej 11, lit. N. 2610

Student uniwersytetu, posiadający dobrze
języki starożytne, niemiecki (teor. i konw.)
i francuzki (teor.), poszukuje korepetycji.
Wiadomość: Dzielna 12c, m. 6, 1-sze piętro.

Potrzebny jest zaraz korepetytor filolog do
Pucznia klasy 2-iej, za wynagrodzeniem mie-
sięcznie rs. 5. Ulica Mylna 5, mieszk. 10.

Student uniwersytetu poszukuje korepety-
cji, lekcji lub kondycji. Złota 7, mieszk-
kania L. W. D. 2603

Posady i prace.

Panna do szycia białizny na maszynie
Wilsona potrzebna zaraz. Marszałkow-
ska 141. Skład płótna „Żyrardów.” 18551

Zdolnego agenta do sprzedaży artykułu
konsumcyjnego poszukuje. Kancelia wy-
nagólna. Adresy w kantorze Kurjera A. Z. 125.

Mając w majątku swoim kolonję, życząc
osiadlić w takowej robotników polaków
wydalonych z Prus; także potrzebuje ekono-
ma z wydalonych polaków. Proszę zgłaszać
się pod adresem: J. F. Sankowski, Mochy-
lewska gubernia, stacja Kochanowo. 18051

Kucharz samotny, poszukuje posady na
provincji od Nowego-Roku, dobrze jest
wydoskonalony w swym fachu, zarazem mo-
że się zajmować polowaniem. Listy z uwa-
domieniem odbiera poste-restante K. P. sta-
cja kolei Czerniewice, (Kowal). 18615

Młody człowiek, pracujący lat kilka w
składzie węgla, poszukuje miejsca. Wi-
adomość: kiosk, Plac Zielony. 2592

Potrzebny jest ekspedytor, kancelji rs. 400
złożyć do banku. Oferty H. H. w kanto-
rze tegoż pisma. 18588

Ważne dla pp. krawców! Uzdolniony kra-
wiec męzki, polak, władający językiem
polskim, niemieckim i francuzkim, mający
chłubne świadectwa, z pierwszorzędných ma-
gazyńów zagranicznych, a obecnie pracują-
cy w Reims we Francji, stęskniony za kra-
jem, chciałby powrócić, jeżeliby odpowiednie
miejsce na dogodnych warunkach mógł otrzy-
mać. Życzący ofiarować miejsce, zachęca zło-
żyć swe oferty w biurze ogłoszeń, Senator-
ska 26, pod lit. W. X. 2606

Osoba w średnim wieku, posiadająca je-
zyki: francuzki i niemiecki, życzy sobie
znaleźć miejsce do towarzystwa lub opieki
osoby wiekowej. Adres: Jerolimowska 63
nowy, mieszk. 1. 18550

Kowal potrzebny jest zaraz. Wiadomość:
Pańska 27. 18646

Mężczyzna młody, żonaty, bezdzietny, ze
średnim wykształceniem, znający polski
i ruski, poszukuje miejsca. Wiad. w kiosku,
przy rogu ulic: Ciepłej i Twardzej. Może zło-
żyć kancelji rubli 100. 18510

Osoba młoda, biegle pisać, posiadająca
chłubne świadectwa, poszukuje miejsca
kasjerki, lub innego podobnego rodzaju za-
jęcia w Warszawie lub na provincji. Wi-
adomość: Wielka 31 nowy, m. 10. 2593

Potrzebni są uczniowie do terminu, do
fabryki koszykarskiej. Muranowska 6. 2584

Chłopiec potrzebny do sprzedaży wódek.
Złota 16, w szynku. 18761

MAGAZYN MÓD

JULJI MAKOWSKIEJ,

egzystujący od lat kilkunastu i cieszący się
liczną klientelą, znów zaopatrzony został
w świeży transport **Kapeluszy damskich**.
Suknie wykonują się od rs. 12 z wszel-
kimi dodatkami. — Senatorska, dom Roesslera,
1-sze piętro, na czas zimowy wejście z po-
dwozra przez sieniową. 3058

Nowo-otworzona Fabryka BIELIZNY Rozalji Fuks,

Nowy-Świat 25 nowy, mieszk. 16.
w prywatnym lokalu, poleca Sz. publiczności,
po cenach niesłychanie niskich, bieliznę męz-
ką, damską, dzieciną; przyjmuje reperację
takowej jako to: wstawianie gorsów, kohnie-
rzy, mankietów, karczów. Kompletne wy-
prawki dla nowonarodzonych. Znaczenie mo-
nogramów od k. 7½, 2 litery gotyckie od 3 kop.

Korzystny Interes.

Sklep Galanteryjny połączony ze
składem tabacznym, z towarami, w
najlepszym punkcie miasta, do odsta-
pienia na dogodnych warunkach. Ka-
pitał potrzebny od 3—4,000 rs. Oferty
uprasza złożyć w kantorze Kurjera,
pod lit. R. C. 3,000. 3059

Młoda polka, znająca z konwersacją ruski,
niemiecki, oraz inne nanki, krój i szycie,
na maszynie Singera, poszukuje jakiego za-
jęcia handlowego, od Nowego-Roku. Adres:
Żelazna 2. 18584

Potrzebne są panny do staników i spó-
dnic, do pracowni Felcji. Ulica Marjań-
ska 2a. 18586

Człowiek w sile wieku, znający gramot-
nie gospodarstwo rolne, obznajmiony do-
kładnie w kierunku technicznym i admini-
stracyjnym, w prowadzeniu młynów, tartak-
ów, cegieli i t.p., pragnie objąć zaraz od-
powiednią posadę. Łaskawe oferty upraszam
składać w kantorze pisma niniejszego, pod
adresem „Rolnik.” 18566

Potrzebny rzadca domu z kancelją i sum-
ma 2,000 rs., na spłatę. Wiadomość u Le-
ona Hufnagla, Gnojna 11. 18704

Osoba udoskonalona w krawieczyźnie, kro-
ju, poszukuje zajęcia. Śliska 7, Żu-
rawska. 18749

Potrzebne są dwie panny kompletnie u-
zdolnione w krawieczyźnie damskiej, na
wyjazd do miasta Kijowa. O warunkach do-
wiedzieć się można w fabryce pior strusich
Emmela Sachs. Czysta 8. 18748

Potrzebny jest kasjer do fabryki. Kancelja
wymagalna w gotówce rs. 3,000, zabez-
pieczenie na domu. Marszałkowska 10A, mie-
szkanie 4, od 4-4. 18697

Człowiek w sile wieku, znający języki: polski, francuski, i niemiecki, powróciwszy z zagranicy poszukuje zajęcia ekspedytora, magazyniera lub pomocnika tegoż. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. K. w kantorze tegoż pisma. 18745

Chemik, który ukończył krakowską akademię przem.-techniczną, (wydział chemiczno-techniczny), poszukuje zajęcia w cukrowni, lub innym zakładzie przemysłowym. Adres: Mieczysław Szumski, Kraków, ulica Krupnicza № 9. 18715

Lekarz kawaler, potrzebny jest do miasteczka Międzyrzecza, Woiłyńskiej gubernji, powiatu Rowieńskiego, bliższa wiadomość na miejscu u aptekarza Ed. Seydela.

Panny umiające szyć rękawiczki na maszynie, znajdują stałe i korzystne zajęcia. Wiadomość w fabryce kreplisów. Nalewki № 12-14. 18711

Poika urodzona i wychowana we Francji, wysoko wykształcona wdowa, poszukuje miejsca do towarzystwa przy damie lub paniach. Madame Mooricz, Bracka № 13.

Potrzebny jest pracownik energiczny jako pisarz i inkasent, z kauceją od 500 do 600 rs., pensja rs. 30 miesięcznie z mieszkaniem. Wiadomość Świętojerska № domu 22, mieszkania 33, od 8 do 10 i od 4 do 5. 18709

Kupno i sprzedaż.

Wschód. Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłkowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orientalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Mebel: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabnym kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tania do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Para koni siłnych do sprzedania za przystępną cenę. Twarda 5, mieszk. 25. 18624

Mebel ozdobne do 5-u pokoi, garnitur czarny aksamitem kryty, szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko damskie i męskie, łóżka, toaleta, umywalka, krzesła fantastyczne, kolumny, do sprzedania. Zielna 11, nowy 19, mieszk. 4.

Mebel bardzo gustowny, z 5-u pokoi, garnitur ozdobny, szafy, łóżka, umywalka, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, franki, do sprzedania tania, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 18402

Do sprzedania fortepian, fabryki zagranicznej, mebli garnitur mahoniowy nowy i serwis porcelanowy, bardzo ładny, na 12 osób. Elektoralna № 30, mieszk. № 9a. 18617

Mebel: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, tania do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Bardzo tania fortepian o 7-miu oktawach, 4-ch szpreechach, konstrukcji Zembrzuckiego, za 250 rs. lub na zamian na pianino. — Ulica Żelazna № 39, m. 7. 18296

Mebel, kompletne urządzenie z ośmiu pokoi, garnitur ozdobny, szafy, rozbiórne rzeźbione, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny otomana, rozmaite salony rzeczy, tremo, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki do kart, żardinierki, komoda, regulator, żyrandol, franki, dywany, chodniki, obrusy, lampy, oleodruk, serwis. Marszałkowska № 111, w bramie 1-e piętro, mieszkania 16. 18601

Do sprzedania: karetka potrójna używana, faeton, bryczki, chomonta angielskie, parokonne i pojedyncze. Świętokrzyska № 35.

Tumakowy garnitur za niską cenę do sprzedania. Bednarska № 25, nowy 31, mieszkania 33. 18414

Zaraz do sprzedania meble i różne rzeczy. Bednarska № 24, mieszk. 10. 18673

Garnitur tumakowy, nowy, do sprzedania. Dzielna № 20, mieszkania 8. 18628

Powiesić polskie i francuskie z lat ostatnich, kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 11. 18308

Placę najlepiej za złoto, srebro i zegarki złote. Nowy-Swiat 61, mieszk. 15. 2477

Futro szopy męskie, w dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość powyżej można róg ulicy Żelaznej i Krochmalnej № 32, w sklepie wiktuałów.

Do sprzedania używane: 2 łóżka mahoniowe, staroswieckie, szafa orzechowa, stolik do kart i 2 mniejsze stoliki, szeslong, umywalka, komoda. Mokotowska 12, mieszkania 13. 18597

Mebel używane rozmaite tania, poleca zakład wyłacznie używanych przedmiotów. Maków, Solna 18. 17271

Palto nieużywane, eleganckie, podbite niedzwiniakami, kolnierz bobrowy i szuba jedwabna czarna, lisami podbita, do sprzedania. Twarda 28a, m. 8, od 3-6. 18389

Obrazy, porcelana, brzozy, srebra i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tania. Karmelicka 18 nowy, m. 3. 17919

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne w wysokiej wartości, w magazynie mebli K. Rabong. Nowy-Swiat № 56. 18291

Na raty lustra sprzedaje tak w miejscu jak i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram Maurycy Silberberga, Rymarska № 8.

Do sprzedania piękne elki, na niskiej męczyźnie rs. 150, garnitur tumakowy, damski rs. 20 i piżmowce pod szubę rs. 12. Bracka № 22, mieszkania 11, 2-e piętro, od 11 zrana do 2-jej po południu. 18574

Do sprzedania futro męskie—niedzwiedzie, na wzrost średni, zdatne do podróży, za niewielką cenę. Złota № 16/28, mieszkania 8. 18600

Fortepian do sprzedania za rs. 60. Ul. Wspólna 23, m. 9, do 4-jej. 18548

Mebel po zwinieciu magazynie, różne garnitury, kredensy, tremo, szafy i różne inne, wyprzedaje bardzo a bardzo tania. Krakowskie—Przedmieście № 2, mieszkania № 1, dom Karasia. 18753

W magazynie K. S. p. z. Natalji Meisner, Krakowskie-Przedmieście № 77, wprost kościoła po-bernardyńskiego, na 1-m piętrze, jest do sprzedania z powodu żałoby suknia, w tymże magazynie robiona, zupełnie nowa, Damassé z Satin Merveilleux koloru héliotrop, ubrana prawdziwą koronką Duchesse i kwiatami. Cena rs. 225, bez koronek i kwiatów rs. 150. 18755

Podolskie gruszki, jabłka. Ul. Hortensja 7, m. 11, (ze Szpitalnej). 18754

Futro męskie rosomaki, bardzo mało używane, jest do sprzedania u kuśnierza Raap, przy ulicy Marszałkowskiej pod № 149, wprost Placu Zielonego. 18752

Piękny powóz i karetka do sprzedania zaraz. Zielna 26 nowy, u właściciela.

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczono marynaty, konserwy, poleca Władysław Wojciecki, Marszałkowska 144. 2617

Mebel piękne z 6-u pokoi, garnitur czarny i orzechowy, szafy, lustra, tremo, stoliki do kart, kredens dębowy, stół jadalny z krzesłami, ottomana, łóżka, umywalka, oraz franki i inne meble do sprzedania bardzo tania, częściowo. Chmielna № 32 nowy, mieszk. 9, piąty dom od Brackiej. 18739

2 łóżka jesionowe na orzech, prawie nowe, za 18 rs. do sprzedania. Tamka 11, nowy 21, mieszkania 7. 18740

Cytra jest tania do sprzedania. Senatorska 17, mieszkania 5. 18743

Poloneza z lisów czerwonych, pokryta materiałem francuskim i garnitur sobolowy, zostawiono do sprzedania za rs. 120, w składzie futer Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38. 18724

Portret króla Stanisława Augusta w całej figurze, w stroju koronacyjnym, wysoki 4 łok. cali 6, szeroki łokci 2 cali 20, do sprzedania za cenę umiarkowaną i kilka mebli starożytnych, zegar z białego marmuru. — Ulica Włók № 22, w prawej oficynie 2-gie piętro. 18726

Kamelę piękną oddaje za rs. 16. Ulica Złota 26, m. 7. 18727

Mundur galowy nowy, kapelusz, szpada, dla sędziego ósmego klasy, oraz fortepian krótki fabryki Zirkwitza do sprzedania. Złota 4/4, mieszkania 18. 18731

Fortepian sprzedaje, wynajmuje, trzy rs. miesięcznie. Hoża 13, mieszk. 22. 18735

Konie powozowe (2 klacze) dobrze ujeżdżone, w 7-ym roku, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 2, u rządcy domu. — Tamże: karetka, faeton, bryczka pojedynka i sanki. 18736

Szuba z dublonów z kolnierzem i mankietami z niedzwiedzi, pokryta syberyjną koloru marino, jest do sprzedania u szwajcara w hotelu Francuskim przy Zielonym placu, zdatna u stangreta. 18738

Powóz używany do sprzedania. Leszno 31, stróż wskaże. 18710

Fortepian bardzo dobry sprzedam tania. Plac Warecki, Poczta, mieszk. 40. 18719

Do sprzedania za rs. 14, dla ucznia gimnazjum filologicznego, w wieku od 12-tu do 13 lat; szynel używany za rs. 5; mundur mało używany za rs. 9. Nowolipki № 26, 1-e piętro № 5. 18717

Umywalka i stół obiadowy składany do sprzedania. Hoża № 6, u stolarza. 18716

2 krowy ze świeżym mlekiem są do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3 lit. F.

Interesa handl. i majątk.

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn za rs. 35,000 rs., Towarzystwa jest rs. 10,000, dochód roczny 3,900 rs., gotówki potrzeba 20,000 rs. Ulica Pańska № 64, dom dwu-frontowy. 18297

Sklepek z dystrybucją do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Nowolipie 32. 18612

Sklepek dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania w każdym czasie. Wilcza № 26.

Piacu łokci 135,956 jest do sprzedania, po kop. 9 za lok. kwadr., na Woli za kolejną obwodową, plac ten byłby odpowiedni na pobudowanie fabryki, warunki kupna bardzo dogodne. Oferty proszę nadsyłać do Biura Ogłoszeń, Senatorska 18/26, pod lit. A. R.

Plac duży pod budowę na Starej Pradze, w dobrym miejscu, razem lub częściowo (po 6,000 lok. kw.), do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela, Dobra № 10, 1-e piętro. 2619

Potrzebna jest summa rs. 6,000 na 1 szyn numer hipoteki. Wiadomość: Żelazna № 27, m. 5, od 4 do 6 po południu. 18681

Interes świetny i pewny, z niewielkim kapitałem, lecz znajomością rzeczy, dla wspólnika do majątku przemysłowego znacznej wartości, z lasami, fabrykami i motorem wodnym. Bliższa informacja: Aleje Jerozolimskie № domu 82 nowy, mieszkania 11, od godz. 9 do 11-tej i od 4 do 6-tej. 28675

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość rog Świętokrzyskiej i Szkolnej, w sklepie kupca Langowskiego № 42. 18487

Sklep spożywczy, dystrybucja na przyręczalnej ulicy do sprzedania, targ dzienny od 30 do 40 rubli. Wiadomość w kiosku, obok ratusza. 18526

Do sprzedania sklep wiktuałowy z towarami znajdującym się i mieszkaniem z 2-ma oknami, ulica Nowolipki № 27, wiadomość na miejscu. 18621

Sklep spożywczy do sprzedania, z zapasem zimowym. Wiad.: kiosku, Chmielna, róg Zielnej. 18638

Willa bardzo ładna, dom zimowy, ziemi kilka włók, lasu kilkanaście morgów, ogród ogowocowy, woda i wszelki inwentarz dobrze obsiane, komunikacja dobra szosą i koleją, niedaleko, może być do sprzedania lub zamiany na niewielki dom, okolica zdrowa. Adresy proszę zostawiać: w kantorze Kur. Warsz. № 30. 18619

Sklep dystrybucyjny i t. p., z mieszkaniem i bez mieszkania, za cenę przystępną do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku. — Wiadomość Nowolipie 24, w dystrybucji.

Z powodu słabości właścicielskiej, jest do sprzedania 7 krów, razem lub częściowo. Nowolipki № 30, mieszk. 4. — Tamże szafa orzechowa. 18579

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 5

Sklep wiktuałowy z dystrybucją, zimowem Szapasmami, jest do sprzedania. Ulica Dzielna № 21. 18485

Skład węgla do sprzedania za bezcen, cena bardzo niska. Furmańska 6. 18699

Do sprzedania dom murowany w środku miasta na dogodnych warunkach, cena przystępna, procent umiarkowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: Świętojerska № domu 22, mieszkania 33, od 8 do 10-tej i od 4-tej do 5-tej. 18708

Magie i sklep do sprzedania za niską cenę. Zielna 25. 18718

Ps. 5,000 do ulokowania na 1-y hy-poteki domu w Warszawie. Wiadomość w kancelarii hipotecznej pow. Warsz. Karmelicka № 6, w godzinach od 11 do 2. 18701

Interes przedsiębiorstwa jest do sprzedania, na pewnych warunkach funkcjonujący, za sumę rs. 7,000. Wiadomość: Świętojerska № domu 22, mieszk. 33, od 8 do 10-tej rano i od 4-tej do 5-tej. 18707

Lokale.

Pokój do wynajęcia zaraz, na 2-em piętrze, z wspólnym przedpokojem. meblami lub bez. Szopy męskie do sprzedania i niema klawiatura. Marszałkowska № 145, m. 5.

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie. Prózna 9, m. 5. — Tamże pomieszkanie dla panien uczęszczających do robót. 18509

3 pokoje z kuchnią, oddzielnym wejściem, odnowione, 1-sze piętro w oficynie i pokój z kuchnią, do wynajęcia zaraz przy ulicy Chłodnej pod № 19. 17900

Sklep z miesz. lub bez, 1 pokój, kuchnia, szalkowa, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i alkowa do wynajęcia od 1-go Grudnia lub 1-go Stycznia. Ul. Ślika № 18, 2 obszerne pokoje, w jednym kuchnia, każdego czasu. 2 pokoje, kuchnia, 1 piętro, 3-go miesiącznie po 12 rubli, zaraz wypuszcze. Mostowa 16. 18575

Salon i pokój jest do wynajęcia przy Szwedwie, może być oddzielnym, od frontu, z bardzo ładnymi meblami, usługą i samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska № 105, m. 6. 1620

Salon alkowa (sypialnia), elegancko umeblowane, przedpokój, paradne wejście, z usługą, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszk. 24, u Bobr. 18747

Od 1-go Stycznia 1886 r., jest do wynajęcia w hotelu Krakowskim sklep doży z 3-ma wystawowymi oknami i 2-ma pokojami na 1-em piętrze, złożonych z 4-ch wystawowych okien. Wiadomość pod № 1-ym. 18746

Do wynajęcia cztery i trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokoiów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkaniu, biuro lub magazyn. 2572

Pokój 1 piętro, wspólny przedpokój usług. samowar, meble, zaraz do wynajęcia. Wspólna № 13, mieszkania 5. 18611

Salon o 3-ach oknach, z pokojem, ciepły, Suchy, od frontu, na dole, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Chmielna (8) 14, mieszkania 4, naprzeciw kąpieli Djanny.

Pokoiów 3 lub 5, z wszelkimi wygodami, odnowione. Złota 2a, blisko Marszałkowskiej. 18664

Umeblowane mieszkanie, 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Ulica Złota 35, wiadomość u stróża. 18725

W Mokotowie sklep wędlin z mieszkaniem, do wynajęcia od Nowego-Roku. Wiadomość: ulica Niecała № 9, stróż wskaże.

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złoczone i kolorowe, grzysy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicz, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Garnitunki dla chłopców, sukienki, fartuski dziecięce i pensjonarskie gotowe i do roboty przyjmuje się w składzie koronek ruskich, Senatorska 27, nowy 29, m. 9. 2279

Kurki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kaletony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawicznich L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17540

Suknie i okrycia przyjmuje się do roboty. Kościelna № 11, mieszkania 7. 17924

Salopy futrem podszywa Kostecka, Marszałkowska 118, m. 9. 18632

Kurki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieście. 17824

Pokój do odnawienia z opałem, usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska № 54, mieszkania 8. Tamże potrzebna bona niemka.

Akompanuje na fortepianie do śpiewu, skrzypiec i innych instrumentów za przystępną cenę. Adres w biurze Rajchmana i Frendlera. 2605

W krótkim czasie udaje się do Petersburga rosjanin, który może przyjąć na siebie rozmaite komisje i zlecenia do załatwienia. Piśmiennie w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. Cz. 18737

Potrzebne są: kucharka i młodsza, umiająca czysto prać i pięknie prasować; pierwszeństwo mają wydalone z Prus, a to od Nowego-Roku. Hoża № 9, lokal 3. — Tamże jest do sprzedania: kilkaset sztuk desek półcalówek suchych topolowych i koń młody bez wad, zdatny do wszyskiego. 18703

Przyjmuje wszelką krawiecczyznę, przeróbki, podszywam futrem, kraję na poczekaniu, wstawiam gorsy, mankiety i koinierze do koszul męskich, wykonuję wszelkie reperacje starannie. Wąska Freta 48, mieszkania 10. 18682

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Pańska № 25, wprost Marjańskiej. 17944

Akuszerka B. Gillert, przyjmuje zamówienia do pań w Warszawie i na prowincję, za umiarkowane wynagrodzenie. Freta-Szeroka № 12. 18116

Ukuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnym wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 18585

Akuszerka Karpńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 18034

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Cena umiarkowana. Szpitalna № 2 i 4, mieszkania 14.

Akuszerka P. Médalis, szczęśliwie od lat wielu praktykująca, przyjmuje damy na kurację i odbicie słabości, wygody wszelkie, dyskrekcja w razie potrzeby i umieszczenie dziecka u sumiennej mamki zapewnia się. — Bednarska № 24. 2608

Mamka prosto ze wsi, jest do umieszczenia. Wiadomość: ulica Chłodna 19, stróż wskaże. 18720

Mamka ze świeżym, obfitym pokarmem. Praga, Nowy Bazar, stróż wskaże. 18660

Ktoby sobie życzył wiaść dziecko za swoją. Wiadomość: Pańska 25, mieszkania 7, wprost Marjańskiej. 18744

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Wiad. u stróża, ulica Łucka № 10.

Suka ceter, żółta, końce łap, ogona, strzałka na łbie, białe, wabi się „Mascothe”. Wybiegła 17 Listopada wieczór, odprowadzić Niecała 8, do Magazynu mód za nagrodą.